

# Łątkowski, Waldemar

---

## Rozwój społeczno-gospodarczy Ciechanowa w XIX wieku i wpływ ordynatów opinogórskich na oblicze miasta

---

Rocznik Mazowiecki 17, 37-63,

---

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Waldemar Łątkowski

## Rozwój społeczno-gospodarczy Ciechanowa w XIX wieku i wpływ ordynatów opinogórskich na oblicze miasta

### 1. Charakter prawny Ciechanowa. Miasto rządowe czy prywatne?

Ciechanów, miejscowość o prawie tysiącletniej historii u swych początków nie ma dość jasno napisanej metryki. Powszechnie przyjmuje się, że zostało ono lokowane przywilejem z 1400 roku na ogólnych zasadach prawa chełmińskiego. Powyższy akt erekcyjny dla Ciechanowa nie mówił nic o założeniu miasta, ale jedynie o jego przeniesieniu. Wynikać może z tego, że pierwsze nadanie praw miejskich dla tego rozwiniętego grodu mogło nastąpić, podobnie jak w wypadku innych miast Północnego Mazowsza, w drugiej połowie XIV wieku, a może i wcześniej<sup>1</sup>.

Na dowód tej ostatniej hipotezy niech świadczy chociażby dokument z 1865 roku, sporządzony przez magistrat Ciechanowa dla potrzeb gubernatora płockiego, w którym odnotowano iż „miasto założono w końcu XIII wieku”<sup>2</sup>.

Początkowo Ciechanów był miastem książęcym, następnie królewskim, gdzie mieszkańcy w razie sporów mogli się odwoływać do jurysdykcji monarchów polskich. Sytuacja miasta zaczęła się zmieniać po III rozbiorze, gdy rząd pruski postanowił wcielić Ciechanów do Ekonomii Opinogórskiej. Od tej pory mieszkańcy miasta mieli obowiązek płacenia dziesięciny rządowi czy kościołowi, a tzw. osep, czyli daninę (w zbożu lub w pieniądzu) w równowartości 1000 złotych polskich – właścicielowi Dominium Opinogórskiego, hrabiemu Wincentemu Krasińskiemu.

W okresie późniejszym podstawę prawną roszczeń dominialnych hr. Krasińskiego w stosunku do Ciechanowa stanowiły posiadane przez niego liczne dokumenty wystawione na nazwisko tegoż przez cesarza Napoleona Bonaparte i władze Księ-

<sup>1</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, ul. Długa 7 (dalej – AGAD), Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (dalej – KRSW) 4320, k. 253, S. Pazyra, *Dzieje Ciechanowa i ziemi ciechanowskiej*, Stacja Naukowa MDBN, Ciechanów 1976, s. 242.

<sup>2</sup> AGAD, KRSW – 4314, k. 76, k. 278, k. 289-292, k. 344-347, *Szemat obejmujący wiadomości statystyczne o Mieście Ciechanowie 1865*, KRSW 4320, k. 253.

stwa Warszawskiego, które czyniły go „dziedzicem dóbr onemu z donacji przypadłych, tj. Donacja Miasta Ciechanowa i Dóbr Opinogórskich też Donacją objętych”<sup>3</sup>.

Hrabia W. Krasiński – nie mogąc wyegzekwować od mieszkańców Ciechanowa danin osep i dziesięciny i to w wysokości ustalonej jeszcze przez dawne władze I Rzeczypospolitej – wniósł dwukrotnie pozew (w latach 1821–1822) do Trybunału Królestwa Polskiego o rozstrzygnięcie sporu.

Obrońca sprawy hr. W. Krasińskiego w procesach, patron Piątkowski, w trakcie rozprawy udawał, że „spór o osep z miastem Ciechanowem trwał już od wieków”. Mieszczanie ciechanowscy nie mieli w rękę swego przywileju i powoływali się na dane sobie przywileje przez króla „Stefana [Batorego] w Warszawie 7 lipca 1576 roku w książce przywilejów (vol. 9) opłata za dawny osep *in natura* raz na zawsze na kwotę pieniężną 400 złp została ustanowiona”. Sąd Asesorii Koronnej sądząc sprawę (3 listopada 1725 roku), nie wiedząc o przywileju orzekł tymczasowo, że... „mieszczanie ciechanowscy po 1000 złp za osep w dwóch ratach po 500 złp staroście opłacać powinni”.

Późniejsze lustracje z lat 1765 i 1789 nie podważyły decyzji Asesorii Koronnej i w ten sposób wzmiankowany osep w kwocie 1000 złp pozostał. obrońca sprawy hr. W. Krasińskiego konstatował też, że wyrok Trybunału w zaskarżonej sprawie brzmiał w ten sposób, „aby mieszczanie miasta Ciechanowa opłacali powodowi corocznie dziesięcinę w kwocie 90 złp, od czasu objęcia w posiadanie [przez hr. W. Krasińskiego] miasta Ciechanowa, tj. od dnia 11 listopada 1814 roku”<sup>4</sup>.

W piśmie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z dnia 3 czerwca 1822 roku w kwestii skargi hr. W. Krasińskiego, „co do osep i dziesięciny” poleciło następujące w wyżej wymienionej sprawie rozwiązanie: „aby nie tak, jak strona powodowa żądała, mieszkańcy miasta Ciechanowa mieli by płacić osep w kwocie nie 1000 złp, lecz tylko 400 złp rocznie, licząc opłatę od dnia 11 listopada 1814 roku, jeżeli wcześniej już żądanego osep nie płaciła”. Dziesięcina na rzecz Dominium Opinogórskiego zgodnie z orzeczeniem KRSWiP nie miała być już od tej pory płacona, jako że uznano roszczenia powyższe za nieuzasadnione<sup>5</sup>.

Na tym długotrwały spór – o płacenie daniny osep u przez mieszczan miasta Ciechanowa dziedzicom Ordynacji Opinogórskiej – w zasadzie się zakończył, ale hr. W. Krasiński do końca swego życia (a także jego następcy) nie tylko ściągał osep, pobierał czynsz od dochodów z propinacji trunków, ale także decydował

<sup>3</sup> AGAD, KRSW, k. 289-292; W materiałach wyszczególniono następujące dokumenty: kopia nadania Aktu Własności hr. Wincentemu Krasińskiego z dnia 18 grudnia 1817 roku przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu, Dóbr Opinogóra, a w szczególności: 1) Dekret Cesarza Napoleona z 20 maja 1811 roku w Rambouillet; 2) Uchwała Rady Tymczasowej Księstwa Warszawskiego z dnia 28 września 1814 roku uwalniająca spod sekwestru rzezzone Dobra; 3) Postanowienie Namiestnika Królewskiego, Aktu zezwalającego na przeniesienie na Osobę hr. Krasińskiego tytułu Dziedzictwa Dóbr przypadłych Onemu z Donacji. AGAD, KRSW, k. 297, 298.

<sup>4</sup> AGAD, KRSW – 4313, k. 149, k. 162, powołano się tu na wyrok Asesorii Koronnej z dnia 3 listopada 1725 roku oraz lustrację Starostwa Ciechanowskiego z roku 1765.

<sup>5</sup> AGAD, KRSW – 4313, k. 162. Warto zaznaczyć, zgodnie pismem Prokuratorii Generalnej „dziesięcina z miasta Ciechanowa od roku 1695 do Kościoła Katedralnego Płocku należała”. W tekście łacińskim określono to zwrotem *BV Maria proxima in Anno 1695*.

o najważniejszych sprawach w mieście, często z korzyścią dla niego. Stąd odnotowujemy liczne pisemne wystąpienia ordynata opinogórskiego do władz centralnych w Warszawie i wojewódzkich w Płocku, a nawet do przyjaciela i kolegi z czasów napoleońskich, namiestnika Zajączka, aby mieszkańcom Ciechanowa dozwolone było stawianie nowych domów w mieście z drzewa jako tańszych, a nie z cegły, jak to określały przepisy. Dzięki wpływom i protekcji hr. W. Krasieńskiego Ciechanów prawie do końca XIX wieku pozostał „drewniany, a nie mурowany”. Powyższy wniosek potwierdzają też pisma składane przez ordynata do władz rządowych, w tym między innymi do namiestnika oraz Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji (KRSWiP) o łaskawości w podnoszonej sprawie dla tutejszych mieszkańców. W 1825 roku hr. W. Krasieński wystosował list do generała Zajączka, w którym pisał:

...miasto Ciechanów dalekie od spławu nie znajdzie w okolicach wapna i te najgwałtowniejsze potrzeby kołami sprowadza [...], lud zubożała kosztownych murowań nie jest w stanie czynić, nawet dachówki tu prawie nie znają, a ja dla mojej własnej budowli we wsiach okolicznych jestem przymuszony z wapnem i majstrów z Warszawy sprowadzać.<sup>6</sup>

Podobne w treści drugie pismo, wystosowane przez dziedzica Ordynacji do Komisji Rządowej, w którym czytamy:

Proszę za moim miastem Ciechanowem, dziedzicznym, który na mocy załączonego kontraktu rezygnacyjnego posiadam, aby mieszkańcom każdego wyznania wolno było drewniane domy stawiać.<sup>7</sup>

Zabiegi hr. W. Krasieńskiego u władz zwierzchnich w interesie jego „poddanych” czyniły go dość popularnym, głównie wśród ludności ubogiej. Gorzej było, gdy interesy dziedzica Opinogóry i patrona Ciechanowa krzyżowały się z intencjami władz czy też bogatych lokalnych kupców.

Wprowadzenie w 1838 roku w Ciechanowie podwyżki ceny trunków stało się przyczyną mocnego zatargu hr. W. Krasieńskiego z Komisją Rządową o jego dochody. Pełnomocnik hrabiego wyjaśniał w piśmie do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchowych i Oświecenia (KRSWDiOŚ):

Generał Jazdy J.C.K. Mości pobierając dochody z miasta Ciechanowa i przez to troskliwość ojcowską dla bezpieczeństwa onych, nie może dopuścić upadku tego miasta. Wiedząc, [że] zbytecznie to miasto [jest] podatkiem propinacyjnym obciążone, mam Honor prosić Wysoką Komisję Rządową o wstrzymanie tak uciążliwej opłaty w  $\frac{1}{3}$  części tego miasta...

Komisja ze swojej strony nie wzięła pod uwagę sugerowanych rozwiązań, a jedynie usprawiedliwiła własne zarządzenie w tej sprawie, ustosunkowując się do konkretnych zarzutów. Odpowiedziała więc:

– umiarkowane podwyższenie podatku (od dochodów z propinacji) od artykułów (trunków) nienależących do pierwszych potrzeb, jest słuszna,

<sup>6</sup> AGAD, KRSW – 4314, k. 153; prośba hr. Krasieńskiego do namiestnika Zajączka z dnia 22 lipca 1825 roku.

<sup>7</sup> AGAD, KRSW – 4314, k. 278; prośba hr. Krasieńskiego z dnia 25 marca 1827 roku do KRSWiP.

– została już rozstrzygnięta licytacja na w/w realności i nie jest więc możliwe wstrzymanie tego zarządzenia...

– że zarzuty ze strony hr. W. Krasieńskiego są bezpodstawne, a nowa podwyżka taryfy na trunki wpłynie na wzrost zasobności Kasy Miejskiej mieście Ciechanowie i

w niczym to nie może ubliżać prawom, jakie mieć może Dziedzic Dóbr Opinogóra do pobierania przynależnych opłat od starozakonnych w tym mieście.<sup>8</sup>

Warto zaznaczyć, że hr. W. Krasieński, ordynat Opinogóry i zarazem patron miasta Ciechanowa angażował się osobiście, mobilizował podległe sobie służby w czasie różnych zdarzających się w mieście kataklizmów (szczególnie pożarów), a także wspierał z własnych środków budowę ważnych dla Ciechanowa obiektów (np. ratusza).

W czasie wielkich pożarów Ciechanowa (w latach 1842 i 1845) gdzie – jak to określano – „zgorzała połowa miasta”, straż pożarna z folwarku Opinogóra waleśnie przyczyniła się do ugaszenia żywiołu, a sam hrabia kazał niezwłocznie udzielić pogorzelnom niezbędnej pomocy. Na wsparcie mieszkańców Ciechanowa po pożarze 1842 roku przekazano z dobrowolnych ofiar z Dóbr Opinogóra ponad 5 korcy mąki żytniej i 252 rs<sup>9</sup>.

W niedługim czasie hr. W. Krasieński po porozumieniu się z gubernatorem cywilnym w Płocku przeznaczył swoje lasy w Lekowie, Ościsławie i Gostominie, aby pogorzelnicy z Ciechanowa mogli łatwo zaopatrzyć się w niezbędne do odbudowy ich domów drzewo.

Po wybudowaniu w 1844 roku ratusza w Ciechanowie, jak raportował Wydział Administracji Sekcji Miast do Komisji Rządowej, hr. W. Krasieński ma „odstąpić bezpłatnie na wspomnianą budowlę, plac położony w rynku miasta”, oraz kosztem tegoż dziedzica zakupiony zostanie zegar, „który będzie na wieży urządzony”.

Obok zasług i pozytywnie ocenionej roli patrona w mieście Ciechanowie, hr. W. Krasieński i jego następcy byli oceniani dość krytycznie przez tutejszą opinię publiczną jako ci, którzy ciemnią jego mieszkańców różnymi niedogodnościami.

W 1864 roku mieszkaniec Ciechanowa, Teofil Kozakiewicz, w imieniu mieszkańców tegoż miasta skarżył się do Komisji Rządowej, że

do obecnego czasu muszą uiszczać do dóbr prywatnych Opinogóra podatek zwany osepem, w sytuacji gdy Rada Administracyjna swym postanowieniem z roku 1850 zniósła wszystkie opłaty protekcyjne, przez wszystkie miasta rządowe płacone.

Piszący skargę miał też za złe, że kiedy w tej samej sprawie zwrócił się do Rządu Gubernialnego Płockiego o uwolnienie ich od tak uciążliwego i niewłaściwie płaconego podatku, „Rząd odesłał nas na drogę sądowo-cywilną”.

<sup>8</sup> AGAD, KRSW – 4316. W materiale wyszczególniono dominalne podatki, które mieli obowiązek wpłacać starozakonni „tak dawniej jak i teraz” do Kasy Dóbr Opinogórskich, a więc: łopatkowe – 600 złp; rejestrowe – 800 złp; propinacyjnego – 1000 złp; razem – 2400 złp

<sup>9</sup> AGAD, KRSW – 7658.

Z pisma wynika też, że Żydzi z Ciechanowa (jak to określano tu: posiadający więcej domów niż Polacy) byli traktowani lepiej i gdy już przed kilku laty udali się wyżej wymienionej sprawie do Komisji, ta uwolniła ich od tych obciążeń<sup>10</sup>.

Spór Ciechanowa z ordynatami Opinogóry ciągnął się długo, skoro jeszcze w 1867 roku w dokumencie „Wiadomości statystyczne o mieście Ciechanowie” widnieje zapis w kwestii obowiązków na rzecz dziedziców, że mieszkańcy miasta, rolni i posiadacze placów do Ordynacji Dóbr Opinogóra należących tytułem osepą rocznie płacą 150 rs. Dawniej, jak podkreślano, otrzymywali wolny wrąb w lasach opinogórskich, teraz od kilkudziesięciu lat odmówiono im wolnego wstępu<sup>11</sup>.

## 2. Ciechanów w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego

### A. Rozwój demograficzny i przestrzenny miasta

Władze pruskie po III rozbiore pozbawiły Ciechanów funkcji ośrodka powiatowego, wcielając całą dawną jednostkę do nowo kreowanego powiatu przasnyskiego<sup>12</sup>. Dalszą szykaną wobec miasta było włączenie go do tzw. Domeny opinogórskiej, co pozbawiało Ciechanów charakteru miasta rządowego i dało asumpt późniejszym właścicielom dóbr Opinogóra (na podstawie aktów nadania własności) upominać się z powodzeniem do praw dominalnych wobec tego grodu.

W początku XIX wieku stan gospodarczy miasta był bardzo zły. Kasa Miejska była pusta, a liczba ludności wskutek dźwigania ciężarów wojny znacznie się zmniejszyła. Później już – w okresie pierwszych lat Księstwa Warszawskiego – sytuacja się nieco poprawiła. Według niepewnych danych, liczba ludności Ciechanowa wzrosła z 1400 mieszkańców (w 1806 roku) do 1735, a nawet być może do 2000 mieszkańców (w 1810 roku)<sup>13</sup>. Zgodnie z danymi archiwalnymi w mieście, gdzie przeważała ludność pochodzenia żydowskiego (85% całej populacji), w zdecydowanej większości zamieszkiwali oni w Ciechanowie przy ulicy Żydowskiej (obecnie ulica Pułku Ułanów Legionowych) – 68 domów; przy ul. Warszawskiej – 12 takich domów; przy ul. Zielony Rynek – 9 domów; i po około 5-6 domów przy ulicach: Małgorzackiej, Przasnyskiej i Pułtuskiej. Razem w mieście Ciechanowie mieszkało w 1811 roku 236 rodzin żydowskich, z czego 15 rodzin w domach u chrześcijan<sup>14</sup>.

W następnych latach liczba ludności w Ciechanowie szybko rosła, szczególnie Żydów. W pewnym momencie Komisja Województwa Płockiego w piśmie do Komisji Rządowej prosiła o ustanowienie z datą 30 października 1823 roku specjalnego dla Żydów rewiru w Ciechanowie, gdyż – zdaniem tej pierwszej:

<sup>10</sup> AGAD, KRSW – 4317, k. 37.

<sup>11</sup> AGAD, KRSW – 4320, k. 96.

<sup>12</sup> AGAD, KRSW – 4320, k. 249.

<sup>13</sup> S. Pazyra, op. cit., s. 369.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 373, 374

szybki przyrost naturalny wśród starozakonnych, nawet o 196 osób [trudno orzec, w jakim czasie – W.L.] zmusza do zwiększenia liczby ulic w mieście Ciechanowie o dwie, tj. o ulicę Browarną i ulicę Nad Fosą, które winny być przeznaczone na osiedlenie Żydów.<sup>15</sup>

Burmistrz zgodnie z poleceniem władz wojewódzkich sporządził w 1823 roku wykaz ulic w Ciechanowie oraz liczbę domów na każdej ulicy, według grup narodowościowych, który poniżej zamieszczamy.

**Tabela 1. Stan zasiedlenia poszczególnych ulic przez Polaków (chrześcijan) i Żydów w mieście Ciechanowie<sup>16</sup>**

Nazwa ulicy	Chrześcijanie		Żydzi		W domach samodzielnych pomieszczeń
	domów	rodzin	domów	rodzin	
Rynek	20	26	1	35	18
Warszawska	37	82	7	36	34
Żydowska	–	–	54	192	71
Psia	–	–	1	4	2
Tylna	–	–	9	28	10
Nadfosna	3	2	2	8	2
Zakroczymska	13	37	5	32	13
Pułtуска	6	17	5	25	8
Podpiaskowa	8	24	–	4	8
Browarna (Przasnyska)	–	–	3	6	3
Łazienkowska	3	3	1	6	2
Poprzeczna	6	15	–	–	1
Św. Małgorzaty–Mała	6	15	–	–	2
Św. Małgorzaty–Wielka	5	8	–	2	2
Jarska	7	19	1	–	5
Zielony Rynek	20	41	10	37	20
Razem	134	289	99	415	201

<sup>15</sup> AGAD, KRSW – 4309, k. 4309, k. 30-32, S. Pazyra, op. cit., s. 374-375.

<sup>16</sup> AGAD, KRSW – 4309, k. 33. Tu zapisano też, że zgodnie z Dekretem Królewskim rewir żydowski obejmował będzie od 1 stycznia 1814 roku jedynie ulice: Żydowską, Tylną i Pułtuską, w żadnej innej części Ciechanowa Żydom nie będzie wolno mieszkać, z wyjątkiem:

Z tabeli wynika, że w omawianym okresie średnie zagęszczenie rodzin mieszkających w jednym domu było prawie dwukrotnie wyższe u Żydów niż u chrześcijan (czyli Polaków). Przeciętnie u starozakonnych w jednym domu mieszkały cztery rodziny, u Polaków – dwie rodziny. Należy mieć również na uwadze i to, że w Ciechanowie część biedoty żydowskiej chętnie dzierżawiła lokale w domach chrześcijan, odwrotnie zdarzało się rzadko. Ogólnie u wszystkich właścicieli w posiadaniu było mniej samodzielnych pomieszczeń niż domów, co mogłoby świadczyć, że przynajmniej część domów była budowana dla celów komercyjnych; były więc one jednocześnie mieszkaniem, magazynem, sklepem czy też schroniskiem dla zwierząt domowych. Sprawa ustanowienia w Ciechanowie rewiru żydowskiego nie była mimo licznych pism urzędowych przesądzona. Jeszcze w styczniu 1824 roku na monit Komisji Województwa Płockiego we wzmiankowanej sprawie Komisja Rządowa (ministerstwo) stwierdziła, że w Ciechanowie mieszka tylko 190 rodzin chrześcijańskich, a Żydów dużo więcej (bo 219 rodzin), którzy posiadają 80 domów. W związku z tym „nie wypada na oddzielny rewir ich przenosić, bo jest ich w mieście Ciechanowie – większość”. W przyszłości Komisja zalecała, aby starozakonni budowali swoje nowe domy w miejscu przewidzianym na ewentualny rewir<sup>17</sup>. Określono przy tym dość dokładnie jego topograficzne położenie:

- na ul. Żydowskiej wychodzącej z rynku, a kończącej się u zbiegu ulicy Tylnej i Zielonego Rynku;
- w ul. Pułtuskiej – wychodzącej z rynku, łączącej się z ulicą Tylną, i dalej Traktem Pułtuskim;
- w ul. Podpiaskowej – wychodzącej z rynku, a kończącej się przy Trakcie Pułtuskim;
- w ul. Tylnej, od Traktu Pułtuskiego przez pole do Zielonego Rynku i dalej do Traktu Warszawskiego.

Ciechanów rozwijał się nieprzerwanie – wzrastała zarówno bezwzględna liczba jego mieszkańców, jak i ilość ulic oraz domów. Tylko w latach 1816–1823 liczba rodzin zwiększyła się tu prawie dwukrotnie (z 409 do 704)<sup>18</sup>.

Na ogólny wzrost liczby mieszkańców Ciechanowa rzutuje odnotowywany w statystyce ówczesnej szybki przyrost naturalny populacji żydowskiej. Dość wspomnieć, że gdy w początkowym okresie Królestwa Polskiego (7 lat) przybyło w mieście prawie 100 rodzin chrześcijańskich, to w tym czasie – dwukrotnie rodzin

- jeżeli starozakonny (Żyd) posiada kapitał przynajmniej w wysokości 20 tys. złotych, bez długu;
- jest bankierem lub prowadzi handel przyzwoity i otwarty;
- umie czytać i pisać po polsku, francusku lub niemiecku;
- stale posyła do szkół publicznych swoje dzieci;
- nie używa żadnych znaków powierzchownych, które dotąd lud Jeruzolimy od innych mieszkańców odróżniały;
- poświęca się naukom lub sztuce wyzwolonej (malarze itp.);
- założył użyteczną krajowi fabrykę i zatrudnia Izraelitów;
- nabył w Ciechanowie jeden z pustych placów i wymurował na nim dom;
- jest hurtownikiem wszystkich towarów.

<sup>17</sup> AGAD, KRSW – 4314, k. 7.

<sup>18</sup> Ibidem.



żydowskich. Liczba domów w latach 1811–1823 wzrosła ze 158 do 234, przy czym domów żydowskich spadła ze 109 do 99<sup>19</sup>. Okres – obejmujący koniec lat dwudziestych i pierwszą dekadę lat trzydziestych XIX wieku – słabo jest udokumentowany, jeśli chodzi o wzrost liczby mieszkańców Ciechanowa. W sprawozdaniu plockiego gubernatora cywilnego widnieje jedynie lakoniczna adnotacja, że w latach 1839–1844 miasto Ciechanów liczyło 2865 mieszkańców<sup>20</sup>, zaś w 1850 roku – już 3720, z czego 1247 Polaków<sup>21</sup>. Początek drugiej połowy XIX wieku charakteryzował się szybkim wzrostem liczby mieszkańców miasta, szczególnie populacji pochodzenia żydowskiego. W przesłanym w 1864 roku tzw. „Szemacie obejmującym wiadomości statystyczne o mieście Ciechanowie” do KRSWiD magistrat odnotował, że miasto Ciechanów zaliczane jest do kategorii IV rzędu, liczy 4639 mieszkańców, z czego Polaków – 1504, starozakonnych (czyli Żydów) – 3126, a Niemców – 9.

W statystyce tej uwzględniono podział na tzw. „osoby główne” oraz „ich rodziny”. Wyszczególniono więc w tym rejestrze (1864 rok), iż w Ciechanowie żyło 1285 osób głównych (z czego 501 – to Polacy) i 3343 ich rodzin (z czego 1003 to Polacy). Do biedoty zaliczono tu (biorąc pod uwagę Żydów i Polaków) mieszkańców (służących, wyrobników) – 3398 osób, z czego Polaków tylko 672 osoby (około 20% ludności tej grupy społecznej)<sup>22</sup>. Liczba ludności Ciechanowa wzrastała szybciej niż w innych miastach Mazowsza. Dość wspomnieć, iż tylko w latach 1865–1897 wzrost ten wyniósł 40%, a samych Żydów w tym mieście – o prawie 25%, czyli był wolniejszy<sup>23</sup>.

## B. Władze miejskie i ich funkcjonowanie

W początkowym okresie rządów pruskich Ciechanów zachował dawną organizację. Sprawują więc w mieście władzę: wójt i rada miasta, Sąd Wójtowski-Ławniczy i inne. Prusacy stopniowo zaczęli ograniczać samorządność miasta na rzecz aparatu represyjno-policyjnego. Sprawujący wówczas władzę wykonawczą Walenty Świerczewski w dokumentach raz jest nazywany prezydentem, innym razem burmistrzem. W Ciechanowie działał ponadto Sąd Ziemski Ciechanowski, Sąd Zjazdowy i Komisarz Porządkowy Ziemi Ciechanowskiej.

Władze pruskie dokonując podziału terytorialno-administracyjnego ziem polskich zajętych w III rozbiorze pozbawiły Ciechanów rangi powiatu i włączyły go wraz z całą ziemią ciechanowską do powiatu przasnyskiego. Ogólną degradację miasta pogłębiało i to, że Ciechanów został włączony gospodarczo do Domeny Opinogórskiej, utworzonej z dawnych dóbr królewskich, które stały się własnością kamery pruskiej.

<sup>19</sup> S. Pazyra, op. cit., s. 386.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 390.

<sup>21</sup> AGAD, KRSW – 4316. Kwalifikacja miasta do kategorii IV rzędu dotyczyła wielkości płaconego podatku podymnego i konsumpcyjnego. Według zaś podatku kwaterunkowego do III rzędu, czyli zarobków urzędników miejskich – do II rzędu.

<sup>22</sup> AGAD, KRSW – 6953.

<sup>23</sup> AGAD, KRSW – 4320, k. 253.

Po powstaniu Księstwa Warszawskiego zgodnie z traktatem zawartym w Tylży (z 1807 roku) Ciechanów zachował swój pierwotny status z okresu pruskiego i dalej należał teraz już nie do powiatu, lecz zmienionego z nazwy obwodu przasnyskiego, departamentu płockiego. Miasto nie odzyskało w pełni dawniejszych praw miasta narodowego, gdyż Napoleon I przekazał swym dekretem z 1807 roku tzw. Domenę Opinogórską swemu marszałkowi Bernadotte de Ponte Carro, do której – jak się po raz pierwszy dowiadujemy – „przypisany” był Ciechanów. Bernadotte na krótko cieszył się posiadaniem Ciechanowa i dóbr opinogórskich, gdyż – kiedy opuścił cesarza – dekretem z dnia 20 maja 1811 roku majątek Napoleon darował swemu oddanemu oficerowi, pułkownikowi hr. Wincentemu Krasińskiemu. Późniejszy dekret cesarza z 1814 roku dobra Starostwa Opinogóra (które stały się donacją) uczynił W. Krasińskiego „dziedzicem miasta dóbr i włości” wymienionych w dokumencie.

W okresie napoleońskim ówczesne władze miasta Ciechanowa, szczególnie burmistrz i jego zastępca, dopuściły się w 1813 roku – zdaniem Departamentu Płockiego – wielu przestępstw i nadużyć. Zarzucano między innymi burmistrzowi T. Śmietanko i jego zastępcy A. Świerczewskiemu, że pierwszy zdefraudował mienie znajdujące się w magazynach miejskich Ciechanowa (zboże, ziarno, mięso), zaś drugi posądzony był o „uszkodzenie magazynu” i nadużycia „natury politycznej”. Sprawa była dość niejasna, skoro burmistrz T. Śmietanko jeszcze w styczniu 1814 roku prosił o „przywrócenie mu władzy” i wraz z zastępcą wpłacił wtedy do Kasy Miejskiej w Ciechanowie 800 złp kaucji. Prefekt Departamentu Płockiego po tym fakcie stwierdzał, że „burmistrzowi będącemu w zawieszeniu należałoby wypłacić  $\frac{1}{2}$  pensji, zaś zastępcy burmistrza 900 złp rocznie<sup>24</sup>”. Nadmieniono ponadto, że te oskarżenia są bezpodstawne. W tej sytuacji rada miasta Ciechanowa, nawet z samym hr. W. Krasińskim w piśmie do władz wojewódzkich donosili, że „wszystkiemu winni są Żydzi, a rzekome wykroczenia burmistrzów, ich zdaniem, szczególnie wobec zastępcy A. Świerczewskiego, są plodem nienawiści<sup>25</sup>”. W sprawie burmistrza Śmietanki (zawieszono go od 5 lat) wystąpił do namiestnika Józefa Zajączka w 1816 roku hr. W. Krasiński, który twierdził:

Burmistrz Śmietanka, Obywatel miasta Ciechanowa do mnie należącego, będąc suspendowany, za oskarżenie Żydów, po usprawiedliwieniu się jeszcze na miejsce swoje nie jest przywróconym. Mam honor upraszać J.W. Namiestnika, byś rozkazał raczył, ażeby przywrócenie jego nastąpić mogło [...], albowiem wszystkie przeszkody załatwione.<sup>26</sup>

W tym samym roku hr. W. Krasiński złożył następne pismo, tym razem do KRSWiP, o przywrócenie na stanowisko burmistrza, ale jak podkreślił „ów Śmietanko dopuścił się plamiących honor czynków” (nie wiadomo właściwie jakich) i żeby na miejsce jego powołał jego przyjaciela, kapitana wojsk polskich – Jędrzeja Szamańskiego.

<sup>24</sup> S. Pazyra, op. cit., s. 425.

<sup>25</sup> AGAD, KRSW – 4310.

<sup>26</sup> Ibidem.

Z kolei obwiniony Śmietanko w piśmie do Komisji Rządowej tłumaczył całą sprawę niechęcią do jego osoby byłego prefekta Komisji Płockiej, który miał poświadczyc „zmyślane zarzuty świadków Żydów”, a gdy Śmietanko „chciał wymusić, aby owi świadkowie złożyli przysięgę, prefekt Płocki do tego nie dopuścił”. Ponieważ – jak pisze dalej burmistrz – i sam hr. W. Krasiński za nim się wstawił, a rewident gubernialny otaksował „ubytki materiałów na niezbyt wysoką kwotę”, to prosi o przywrócenie na dawne stanowisko. Na razie cała ta sprawa została na krótko wyciszona, a burmistrz i wiceburmistrz jeszcze w latach dwudziestych sprawowali w magistracie swoje funkcje<sup>27</sup>.

Częste wojny prowadzone na ziemiach polskich i łupienie przez zwycięskie wojska polskiego mienia były niejednokrotnie główną przyczyną popadania w ruinę wielu regionów kraju, a kasy miast pozostawały na długo puste. Na przykład Komisja Województwa Płockiego prosiła KRSWiP o anulowanie strat finansowych w Kasie Miejskiej w Ciechanowie, bo – jak pisano – „po wkroczeniu w 1807 roku wojsk francuskich do miasta i rozbiciu kasy rozrzucono papiery i tylko 504 złp zebrano”<sup>28</sup>.

Podobnie było w czasie powstania listopadowego. Po pacyfikacji Ciechanowa 31 maja 1831 roku oddział Kozaków zabrał burmistrzowi zapas materiałów stempowych na kwotę 430 złp 18 gr. i gotówkę ze sprzedaży tychże materiałów w kwocie 27 złp 12 gr<sup>29</sup>.

Z zamętu wojennego oraz zwykłej opieszałości władz chętnie korzystali liczni nieuczciwi kupcy i podatnicy. Na przykład Hersz Szapiro, dzierżawca propinacji w mieście Ciechanowie (za lata 1838–1840) miał uiścić w tym czasie do Kasy Miejskiej opłatę w wysokości 1737 rs. 37 kop. – „nie wypłacił jej i zaraz w kilka miesięcy zbiegł za granicę”<sup>30</sup>. Następny dzierżawca tych samych dochodów, Lejzor Grünberg, „ofiarował” za roczny czynsz tylko 1225 rs., czyli niżej jak w poprzednich latach o 217 rs., tłumacząc to ciężkimi czasami po pogorzeli w 1842 roku”<sup>31</sup>.

### C. Organizacja władz miasta, rola Kasy Miejskiej

Statut Organiczny Królestwa Polskiego z 1832 roku, wydany przez cara Mikołaja I regulował oprócz najważniejszych spraw państwowych organizację miast. Zarząd Miasta (według Statutu) wybierany był przez Zgromadzenie Miejskie, które miało właściwie charakter organu doradczego, gdyż jego powinnością było głównie układanie listy proponowanych kandydatów na różne stanowiska. Stanowisko burmistrza też było figuratywne, gdyż w głównej mierze ograniczało

<sup>27</sup> Ibidem.

<sup>28</sup> AGAD, KRSW, k. 166, k. 187. W roku 1821 wykazano w Kasie Miejskiej miasta Ciechanowa straty „wskutek złego urzędowania byłego burmistrza Tomasza Śmietanki” na sumę 557 złp. W 1823 roku tenże miał niesłusznie pobierać pensję. Burmistrz Świerczewski – zgodnie z decyzją Komisji Województwa Płockiego – miał zwrócić do Kasy Miejskiej 780 złp, ale decyzją Komisji Rządowej z racji, „że straty wynikły z błędnego naliczenia” sprawa została umorzona.

<sup>29</sup> AGAD, KRSW – 4313, k. 260.

<sup>30</sup> AGAD, KRSW – 4315, S. Pazyra, op. cit., s. 409.

<sup>31</sup> AGAD, KRSW – 4317, k. 151.

się do spełnienia woli rządu. Ukaz carski z 1837 roku w miejsce województw wprowadzał gubernie, komisje wojewódzkie przemianowano na urzędy gubernialne (Rząd Gubernialny), dawnych prezesów komisji wojewódzkich zastąpili gubernatorzy cywilni, obok których funkcjonowali gubernatorzy wojskowi. W 1842 roku urzędy municypalne w miastach zamienione zostały na magistraty, a obwody na powiaty. Komisarze obwodowi zastąpieni zostali naczelnikami powiatów, adiunkci zaś – pomocnikami naczelników powiatowych. Ci ostatni mieli prawo i obowiązek kontroli kas i rachunków miejskich.

**Tabela 2. Preliminarz budżetu Kasy Miejskiej w Ciechanowie w latach 1805–1867<sup>32</sup>**

Dochody i wydatki	1805/08 w złp	1809/10 w złp	1827 w złp	1839/41 w złp	1845/47 rubli sr.	1864/66 rubli sr.
<b>Dochody:</b>						
Podatki stałe	118	402	–	–		
Dochody stałe	–	–	558	567		
Podatki niestałe	1734	2507	–	–		
Dochody niestałe	–	–	2812	4459		
Dary i arendy	2275	2236	–	16335		
Dzierżawy czasowe	–	–	6485	–		
Prowizje	108	216	–	1408		
Prowizje od kapitałów	–	–	966	–		
<b>RAZEM (*)</b>	<b>4235</b>	<b>5061</b>	<b>10 821</b>	<b>22 769</b>	<b>3181</b>	<b>3694</b>
<b>Wydatki:</b>						
Pensje i żold	1920	156	–	–	–	–
Pensje i mat. piśmiennicze	–	–	4034	–	1295	–
Potrzeby Ratusza	264	169	351	–	475	–
Budowle i ich reperacje	600	2065	79	–	–	–
Ekstraordynaryjne – Dla KRSWiP	1451	1574	6357	–	166	1513
<b>RAZEM (*)</b>	<b>45235</b>	<b>5368</b>	<b>10821</b>	<b>22769</b>	<b>3181</b>	<b>3694</b>

(\*) – pozycja razem obejmująca łączne dochody lub wydatki w latach 1845/1847, 1864/1866 i 1867 nie stanowi matematycznego podsumowania składników wymienionych w powyższej tabelce.

<sup>32</sup> AGAD, KRSW – 4317, k. 322.

Dalsze zmiany ważne dla miast to przywrócenie w 1861 roku dawnych liberalnych organów: rady stanu, rad gubernialnych, powiatowych i miejskich. Nowe rady miejskie miały dość szeroki zakres uprawnień: od zarządu gospodarczego miasta do opieki nad instytucjami publicznymi. Pełna unifikacja urzędów Królestwa Polskiego z rosyjskimi nastąpiła na podstawie ukazu z 1866 roku i dodatkowych przepisów z lat 1867–1868. Dla Ciechanowa o tyle był to okres korzystny, że od 1 stycznia 1867 roku miasto uzyskało ponownie rangę miasta powiatowego.

Ciechanów rozwijał się od początku aż do końca XIX wieku dość równomiernie, choć trudno uznać kwotę dochodu w wysokości 4235 złp (około 635 rs.) – jak to wykazano w etacie Kasy Miejskiej (budżecie) za lata 1805–1808 – za wystarczającą na pokrycie chociażby minimalnych potrzeb mieszkańców. Mimo to, jeśli wierzyć urzędowym danym, dochód ten tylko w latach 1808–1827 powiększył się ponad dwukrotnie, zaś w latach 1805–1864 wzrósł prawie sześciokrotnie. Szczególnie szybko rosły tzw. dochody niestałe (czyli podatki powszechny). Wzrost dochodów miasta Ciechanowa na podstawie tzw. etatu Kasy Miejskiej za lata 1805–1864 ilustruje tabela 2.

W wydatkach Kasy Miejskiej w Ciechanowie najważniejsze pozycje stanowiły pensje urzędników miejskich oraz wydatki określane mianem „ekstraordynaryjne” (nadzwyczajne), przy czym w późniejszych latach (1827 rok i 1845–1847) określono tę pozycję w sprawozdaniach nagłówkiem „dla KRSWiP” na sumę około 50% wszystkich wydatków miasta. Oznaczać to mogło jedynie, że gros wydatków Rady Miejskiej było przeznaczonych wtedy dla potrzeb KRSWiP. Stosunkowo duże środki w budżecie lat 1809–1810 wyasygnowano na „budynki i reperacje”, co może się wiązać z sytuacją na tych ziemiach w okresie napoleońskim. Wykaz szczegółowych dochodów i wydatków Kasy Ekonomicznej w Ciechanowie ustanowiono na podstawie tzw. „etatów i remanentów”, co ilustruje tabela 3.

**Tabela 3. Stan dochodów i wydatków Kasy Miejskiej w Ciechanowie w latach 1809–1844<sup>33</sup>**

Dochody i wydatki	1809/ 1810w złp	1827złp	1838złp	1841złp	1844rs.
Dochody stałe	402	557	–	–	–
Czynsz z placu bóżniczego	–	10	–	–	–
Czynsz od 12 właścicieli placów i 2 wiatraków	–	275	–	–	–
Czynsz od 14 właścicieli placów i 1 wiatraka	–	–	615	269	–
Z wójtostwa Ciemnowskiego	–	–	–	250	–

<sup>33</sup> AGAD, KRSW – 4310, 4314, 4316, 4317, 4320 (obliczenia autora)



Z Konwentu ks. Augustynianów	-	966	-	-	-
Prowizje od kapitałów	216	266	1721	1408	-
Z propinacji miejskich	-	-	-	11582	607
Z czasowych dzierżaw miejskich	2236	6012	16743	3847	489
Od wyszynku trunków	-	2250	2340	2340	-
Od handlarzy	-	-	1984	-	-
Kanonowe od zarobków	-	-	-	-	-
Z rachunków (prowizje)	-	-	-	1984	376
Od 12-u jatek	2507	-	240	-	-
Dochody niestale	-	-	-	363	1878
Z Kasy Miejskiej Płocka	-	-	-	727	409
RAZEM	5361	10336	23643	22770	3759
Wydatki (ważniejsze)					
- na pensje urzędników miejskich i materiały piśmiennicze	-	4034	5809	7854	-
- burmistrzowi	900	1200	1800	200	350
- kasjerowi	300	600	100	180	250
- sekretarzowi	-	400	600	120	200
- policjantom (dwóm)	-	-	600	90	-
- służce miejskiemu	216	216	-	-	120
- stróżom nocnym	144	288	360	36	90
- chirurgowi	-	300	600	110	-
- akuszerce	72	120	150	110	45
- na utrzymanie szkoły męskiej	-	-	600	90	-
- szkoły żeńskiej	-	-	300	45	45
- szkoły rzemiosła (szkoła niedzielna)	-	-	-	-	50
- do dyspozycji KRSWiP	-	6357	-	1993	-
- za wynajem lokalu miejskiego i aresztu	-	-	234	150	-
- adiunktowi powiatu przasnyskiego	-	248	392	-	-

W 1836 roku wśród wydatków kasy miejskiej pojawiły się nowe pozycje w budżecie – na „utrzymanie szkoły męskiej i żeńskiej” w Ciechanowie, „wynajem lokali dla potrzeb magistratu”. Sześć lat później (w 1844 roku) przybyły nowe zobowiązania – składka „na Instytut Głuchoniemych” w Warszawie, „Szpital Gubernialny w Płocku”, a także lokalne opłaty na „utrzymanie szlachtuza”, „czyszczenie bruków” itp. Razem te dwie ostatnie pozycje kosztowały budżet miasta 57 rs., zaś dwie pierwsze – 185 rs.

Tabela 4. Wydatki Kasy Miejskiej (w rublach) w Ciechanowie na lata 1864-1866 i 1867<sup>34</sup>

Wyszczególnienie	1864-1866	1867
Burmistrz	333	350
Kasjer	233	250
Sekretarz	183	200
Przyrządowej Deputacji	96	100
Dozorcy rewirowemu	70	75
2 posłańcom	113	120
2 stróżom	84	90
Akuszerce	–	45
Pomocnikowi nac. powiatu	125	125
Sekcji KRSW	95	95
Księgowemu Rządu Gub.	21	21
Dla „władz wyższych”	55	55
Służbie leśnej	110	88
Dla pomocnika nac. P. Kraszewskiego	18	18
Dla adiunkta	–	8
Dla b. Burmistrza Makowskiego	16	16
Na materiały piśmienne	79	79
Na wydatki administracyjne	112	35
Na ważne wydatki (remont dróg, itp.)	187	218
Na ogólne zadania (Instytut Głuchoniemych)	528	437

<sup>34</sup> AGAD, KRSW – 4320, k. 201-216.



Na szkoły	95	95
Za najem ogrodu i opłata nauczyciela	50	50
Opłaty od kapitałów	835	-
Naprawa mostów	6	1277
Meble dla Magistratu	111	-
Nadzwyczajne rozchody	106	-
RAZEM	3661	3847

Najwięcej dochodów do Kasy Miejskiej w Ciechanowie wpływało – oprócz podatków określanych mianem konsensowego (od trunków) – z dzierżaw (arend) i tzw. darów. Miasto, mając dość niską obsadę kadrową w urzędach, zazwyczaj nie ściągało samo należnych sobie dochodów, lecz wydzierżawiało je drogą publicznej licytacji. Wygrywający przetarg, czyli arendarz zobowiązany był płacić do kasy ustalony czynsz roczny. Zazwyczaj dzierżawa zawierana była na okres trzech lat, chyba że wylicytowany czynsz był zbyt niski lub dzierżawca nie chciał płacić swych zobowiązań terminowo (na rok lub dwa lata).

W Ciechanowie najwięcej korzyści przynosiło Kasie Miejskiej dzierżawienie tzw. zyskowego (propinacji), mostowego, brukowego i jarmarcznego, a także z gruntów byłego wójtostwa i gruntów określanych mianem „działy”. Tylko w 1829 roku przyniosły one miastu łączny dochód w wysokości 6099 złp<sup>35</sup>. Kwota ta mogłaby być jeszcze wyższa, gdyby nie to, że miasto Ciechanów było zobowiązane do płacenia hr. W. Krasieńskiemu dawnych opłat starościńskich. Ponadto hrabia konkurował z miastem, prowadząc własny wyszynk trunków, a sprzedawane tu piwo pochodziło wyłącznie z browarów opinogórskich.

#### D. Dzierżawy dochodów z zyskowego (propinacji), brukowego i jarmarcznego, mostowego i gruntów

Pierwszą umowę o dzierżawienie w Ciechanowie zysków z propinacji zawarł z Kasą Miejską Icek Kirszbaum. Porozumienie obejmowało lata 1811–1814 na sumę 1228 złp i umożliwiło wyszynk trunków przywiezionych z zewnątrz, a także wytwarzanych na miejscu, tj. wódki, wina i piwa. Dzierżawca złożył kaucję sądową w wysokości 600 złp na hipotecę własnych nieruchomości (domu i placu). Na ten sam okres zawarł podobną umowę o dzierżawienie dochodów z brukowego i jarmarcznego w wysokości 1062 złp Maciej Kozakiewicz<sup>36</sup>.

Opłaty z dzierżaw stale rosły. W umowie o dzierżawienie dochodów z propinacji, zawartej między Manikowskim (burmistrzem miasta Ciechanowa) a Jaku-

<sup>35</sup> AGAD, KRSW – 4310, 4311, 4314; S. Pazyra, op. cit., s. 397.

<sup>36</sup> AGAD, KRSW – 4309, k. 4-5. Opłaty brukowego od handlarzy wynosiły od 1 konia 2 gr, od młodego bydła 1 gr., od 5 sztuk świń lub baranów – 2 gr.

bem Reychmanem (na lata 1827–1829) widnieje już suma 2717 złp, z brukowego i jarmarcznego – suma 1380 złp, mostowego – 1910 złp. Natomiast za grunty, tzw. „działy” o powierzchni  $\frac{3}{4}$  włóki (wyzdierżawionych na lata 1822–1834) A. Reymmerowi – tylko 230 złp. Niska była też dzierżawa z miar i wag, tylko 108 złp, arendowana przez Eliasza Rys<sup>37</sup>. Podobnie niewysoka była dzierżawa czyszczenia bruków publicznych, wypuszczona na sumę 116 złp – Herszowi Nachtigalowi (na lata 1827–1829). Za to dzierżawa dochodów z mostu w Ciechanowie, zawarta z Ickiem Althausem, opiewała już na sporą kwotę bo 1772 złp. Dzierżawca myta mostowego (Althaus i jego następca, Kromer) przez kilka lat wiedli zawzięty spór z mieszkańcami wsi Szczurzyn, którzy nie chcieli tej opłaty uiszczać uważając, że droga prowadząca na most „pod miastem Ciechanowem w znacznej części przechodzi przez ich grunty i jest ich sumptem utrzymywana, stąd do opłat się nie poczuwają”. Inni rolnicy korzystający z mostu narzekali na wielkie zdzierstwo ze strony nieuczciwych dzierżawców, którzy często nie zadowalali się opłatą jednorazową, ale gdy na przykład chłopci wracali z targu z niesprzedanym inwentarzem, żądali pieniędzy po raz drugi. Ponadto wbrew prawu chcieli pobierać nawet opłaty od bryk i powozów, które nie wiozły wiktuałów. Komisja w Płocku, adresatka zażalenia, uznała zasadność roszczeń wsi i postanowiła rozpisać nową licytację na ową dzierżawę<sup>38</sup>.

Dochody z dzierżaw wpływające do Kasy Miejskiej w Ciechanowie szczególnie szybko rosły w latach trzydziestych XIX wieku. Jak zwykle najbardziej przyczyniała się do tego opłata propinacyjna od trunków. W 1837 roku według nowej podwyższonej taryfy Hersz Lipszyc zapłacił za dzierżawienie dochodów ze sprzedaży trunków w mieście 1848 złp 29 gr., zaś następny licytator tych dochodów, Ferdynand Bend, zaoferował wręcz gigantyczną sumę 11 582, 15 złp – rocznie. Trudno orzec, czy wywiązał się z obowiązku zapłacenia tak wysokiej sumy, ale z reakcji samego hr. Krasińskiego na znaczną podwyżkę ceny trunków, a więc i dochodów z propinacji w mieście Ciechanowie należy sądzić, że była ona skokowa. Z zalem wtedy (1838 rok) pisał hrabia do Komisji Rządowej, „uważając, iż przez omyłkę te warunki, co do miasta Ciechanowa zapisane, mam honor prosić [...], o wstrzymanie tak uciążliwej opłaty w  $\frac{1}{3}$  części z tego miasta”. Komisja ze swej strony uznała ową podwyżkę za umiarkowaną, a nowa taryfa na trunki – jak zapisano – „wpłynie na wzrost zasobności Kasy Miejskiej miasta Ciechanowa”<sup>39</sup>. Przy okazji ściągania podatków od dochodów propinacyjnych także od pojedynczych szynkarzy dochodziło niekiedy do nadużyć i to z obu stron. Na przykład w skardze kilku Żydów szynkarzy do rządu guberni w Płocku podnoszono, że kasjer Kasy Miejskiej żąda od nich opłaty propinacyjnej, mimo że oni taką już wnieśli. Przy tej okazji okazało się, że ów kasjer o nazwisku Pączkiewicz rzeczywiście „kwotę 247 złp za kwitami przez niego wydanymi odebrał [i] na swoją korzyść obrócił”. Ponieważ wspomniany urzędnik, kiedy składano na niego skargę, już nie żył (zmarł w 1838 roku), to Rząd Guberni nakazał komisarzowi całą tę

<sup>37</sup> AGAD, KRSW – 4314, k. 373-378.

<sup>38</sup> AGAD, KRSW – 4314, k. 486.

<sup>39</sup> AGAD, KRSW – 4316.

sumę wpisać w księgach rachunkowych pod tytułem tzw. defektu (strat), zaś ukarał niektórych szynkarzy, którzy kłamali, że wpłacili kasjerowi podatek i kazał „w drodze egzekucji od nich kwotę 337 złp 15 gr. wyegzekwować”<sup>40</sup>.

#### E. Rozbudowa miasta, porządkowanie ulic i likwidacja skutków pożarów

W latach 1811–1823 liczba domów w Ciechanowie wzrosła ze 158 do 223, w tym samym czasie liczba domów żydowskich zmniejszyła się ze 109 do 99. W 1826 roku znajdowało się w tym mieście już 240 domów<sup>41</sup>.

Zainteresowanie budową własnych domów było w początku XIX wieku w Ciechanowie duże. Dość stwierdzić, że np. w 1810 roku przy publicznej licytacji pustego placu w mieście wyjściową stawkę podbijano tu 34 razy, licytując plac od 8 złp do 28 złp wygrał Balcer Długołęcki, chociaż w podobnych przetargach uczestniczyli najczęściej Żydzi (m.in. Jakub Golstein i Derek Borkowicz). Zazwyczaj stawka wyjściowa za tak licytowany tu plac była dość niska. Dość wspomnieć, że wśród trzech kontrahentów uczestniczących w zakupie podobnej nieruchomości niejaki Andrzej Reymer przebił stawkę w przetargu na plac przy ulicy Warszawskiej sumą 12 złp<sup>42</sup>.

Ciechanów w owym czasie podniósł się dopiero z ruiny. W prośbie hr. W. Krasińskiego do namiestnika Zajączka z dnia 22 lipca 1825 roku (odnośnie zezwolenia na budowę domów z drzewa w mieście) mamy do odnotowania informację, że „kwatery Generalna podczas batalii Gołymińskiej 1806 roku zupełnie zniszczyła to miasto”. W odpowiedzi Rada Administracyjna Królestwa Polskiego przychyliła się do sugestii hrabiego, motywując zgodę „biednym stanem mieszkańców oraz niedostatkiem materiałów w bliskości”, podkreślono jednocześnie, że Ciechanów nie jest miastem obwodowym<sup>43</sup>. Przy okazji rozporządzenia Rada Administracyjna Królestwa Polskiego wyjaśniła, że „nie tylko zezwala się na budowę i reperację domów z drewna, ale również pokrywanie dachów koliczyną (gontem)”, przy czym dotyczyło to chrześcijan (Polaków), Żydzi natomiast mieli się stosować do wcześniejszego zarządzenia władz. Owo „zarządzenie” zezwalało starozakonnym budowę domów „w pizę”, na co Komisja Wojewódzka w Płocku zareagowała skierowaniem pytania do KRSWiP „dlaczego Żydom w mieście Ciechanowie ma być pozwolone, za wstawiennictwem hr. W. Krasińskiego, budowanie domów z drzewa, tym bardziej że w bliskości Ciechanowa nie ma borów do budowy zdatnych” i czy „miasto Ciechanów jest dziedziczne J.W. hr. Krasińskiego, czy też może jest to miasto rządowe?” Odpowiedź na pierwsze pytanie brzmiała: „winni budować «w pizę», na drugie: „zgodnie z historycznym opisem przez Komisję nadesłanym miasto Ciechanów było i jest rządowym”<sup>44</sup>. Hr. Krasiński w liście z 25 marca 1827 roku do KRSWiP pośrednio ustosunkował się do zarzutów

<sup>40</sup> Ibidem.

<sup>41</sup> S. Pazyra, op. cit., s. 390.

<sup>42</sup> AGAD, KRSW – 4309, k. 67.

<sup>43</sup> AGAD, KRSW – 4314, k. 159-160.

<sup>44</sup> AGAD, KRSW – 4314, k. 223-224.

pod jego adresem i między innymi napisał: „za moim miastem Ciechanowem – dziedzicznym [...], aby mieszkańcom każdego wyznania, wolno było drewniane domy stawiać”<sup>45</sup>. Spór o to, czy należy budować domy w Ciechanowie z drzewa czy z materiałów ogniotrwałych, nabrał aktualności po wielkich pożarach w mieście w 1842 i 1845 roku. Władze wojewódzkie i centralne były raczej za zaostrzeniem przepisów w tym względzie. Chciały, by budowano domy z cegieł i kryto dachówką, zaś lokalne władze i dotknięci kataklizmem ubodzy mieszkańcy miasta Ciechanowa wraz ze swoim protektorem, hr. Krasińskim, byli przeciwnego zdania. O nieustępliwej postawie świadczy chociażby fakt, iż Krasiński sprzeciwił się np. woli władz, aby stawiać przed drewnianymi domami murowane facjaty, co – według niego – nie doda urody miastu, a ludność tylko narazi na duży wydatek<sup>46</sup>. Porządkowanie ulic Ciechanowa, ich poszerzenie oraz stawianie ogniotrwałych budynków wprowadzano stopniowo zgodnie z zarządzeniem władz wyższych, po wielkich dotkliwych pożarach w grodzie nad Łydynią w roku 1842 i 1845. W pożarze 19 sierpnia 1842 roku spaliło się w Ciechanowie 138 budynków (z czego 24 określono jako „znakomite”), 6 spichlerzy i 3 stodoły. Ciechanów obrócony został wtedy w perzynę, szczególnie pięć ulic zamieszkałych głównie przez biedną ludność żydowską, m.in. ulica Kowalska (czyli Żydowska), Psia i Przechodnia<sup>47</sup>. Wkrótce „po pogorzeli” liczni dotknięci kataklizmem nie tyle zabiegali u władz o pomoc w tym trudnym okresie, ile bardziej niepokoił ich projekt Rządu Gubernialnego w Płocku poparty przez KRSWiD odnośnie poszerzenia niektórych ulic Ciechanowa kosztem mieszkańców. Co do projektu poszerzenia ulicy zwanej Psią ubodzy pogorzelnicy z Ciechanowa przesłali w październiku 1842 roku do KRSWiD prośbę, w której zwracali uwagę na fakt, że

gdyby zgodnie z planem, miast w zamiarze wzniesienia i odbudowania według planu miasta Ciechanowa, właściciele placów nie byli w stanie prawidłowo zbudować posesji, przy ujęciu im po łokcie dwa gruntu na poszerzenie i upiększenie ulicy zwanej Psią – to spowodowałoby uszczuplenie wspomnianych placów, które i tak są bardzo małe.

Prosil więc o uwzględnienie ich projektu, aby odciąć im tylko po kilka cali wzdłuż ulicy Kowalskiej. Tym sposobem – jak piszą – można spełnić interes publiczny, szczególnie właścicieli placów narożnych, „rząd zaś w połowie prawie zyska, gdyż place narożne ulic są zwykle kosztowniejsze jako wyżej przynoszące korzyści”.

W odpowiedzi na to pismo gubernator cywilny w Płocku wyjaśniał KRSWiD całą sprawę, iż „powoływanie się na dobro ogółu mieszkańców na uwagę nie zasługuje”, zaś aby „nie uszczuplać zbytecznie placów”, to niektóre ulice są projektowane do poszerzenia – w tym ulica Kowalska, która obecnie ma szerokość 10-18 łokci, ulica Pułtуска o szerokości 1-10 łokci i ulica Psia o szerokości 9-11 łokci. Zdanie gubernatora odnośnie całego problemu związanego z odbudowywaniem zniszczonych domostw było takie: w Ciechanowie należy budować nowe domy bardziej „z cegły surówki lub z bitej gliny, aniżeli z drzewa”. Postulował

<sup>45</sup> AGAD, KRSW – 4314, k. 278.

<sup>46</sup> AGAD, KRSW – 4314, k. 182.

<sup>47</sup> AGAD, KRSW – 4317, k. 13, 16; S. Pazyra, op. cit., s. 410.

też, „aby ubożsi właściciele ustąpili place swoje zamożniejszym sąsiadom, a sami pobudowali się w innej części miasta, tj. przy ulicy Zakroczymskiej, dotychczas nie zajętej”. Tu gubernator nawet godził się, aby budowano swoje nowe domy z drewna<sup>48</sup>.

Komisja rządowa w odpowiedzi na postulaty gubernatora podjęła decyzję, że w najbliższym czasie będą sporządzone nowe plany Ciechanowa, gdyż dawniejsze, sięgające jeszcze czasów pruskich, nie zawierają dokładnych pomiarów prywatnych placów, co przy nowym wyznaczaniu mogłoby być kością niezgody. Co się tyczy przeniesienia biednych mieszkańców tych ulic na nowe miejsca „to nie może być zatwierdzone gdyż jest niezgodne z prawem” – napisała Komisja.

Rozwiązanie problemu budowania domów mniej narażonych na ogień nie było łatwe, tym bardziej że sami budujący nie byli zainteresowani takim budownictwem, a również ich protektor, hr. Krasiński, który mając w okolicy własne lasy chętnie przeznaczał część starego drzewostanu na potrzeby zainteresowanych inwestorów. Ale czasy się zmieniały i sam gubernator płocki donosił jeszcze w 1842 roku, że w dobrach opinogórskich funkcjonuje już jedna cegielnia i inne będą zakładane. Zapewne chodziło o właściciela cegielni, niejakiego A. Zielińskiego, który pisał do naczelnika powiatu przasnyskiego, że „posiada w swoim majątku w Niechodzinie, w odległości jednej wiorsty od Ciechanowa cegielnię, która jest w stanie w pięć lat wyrobić 3 miliony cegieł i 100 tys. dachówek”. Potrzebne jest „tylko zamówienie ze strony chętnych oraz władz, a koszt domu drewnianego i murowanego prawie się równa”, bo – jak podkreślił – cena transportu jest niska. Nawet taka reklama ze strony producenta nie zainteresowała szerszej rzeszy pragnących budować w Ciechanowie własne domy z lepszych materiałów. W maju 1843 roku aż 44 pogorzalców (w tym siedmiu Polaków) z Ciechanowa zamówiło drewno na budowę swych domów w czterech pobliskich borach, tj. w Sulerzyżu, w Garwarzu, Czarnocinie i Gostominie. Budowę podjęło 37 osób, które zamówiły z tych lasów łącznie 1184 bali dużych i 335 mniejszych. Sześciu właścicieli placów zamówiło drzewa na cały dom<sup>49</sup>.

Po pierwszym pożarze w Ciechanowie (1842 r.) jego mieszkańcy przystąpili do szybkiej odbudowy swoich domów. Władze – w obliczu ogólnej biedy – nie przestrzegały prawie wcale rygorów ustalonych wcześniej, godziły się z reguły na stawianie domów starym sposobem z drewna. Zalecały jedynie, aby budowane były na podmurówce, z góry pokryte blachą, dachówką lub gontem i konieczne posiadały komin z cegły. Powinny być też otynkowane. W latach 1843–1845 najwięcej próśb o zgodę do KRSWiD celem postawienia nowych domów zgłosili w Ciechanowie Żydzi z ulicy Kowalskiej (zwanej Żydowską). Wśród dwudziestu ubiegających się o zgodę na budowę czternastu to byli Żydzi i to oni właśnie (oraz jeden Polak) pragnęli wrócić na swoją ulicę zniszczoną w czasie pożaru. Sześciu

<sup>48</sup> AGAD, KRSW – 4317, k. 16.

<sup>49</sup> AGAD, KRSW – 4317, k. 170. Wśród sześciu właścicieli placów byli Ejella Panower, Berek Gatezvilen, Szulim Lustiker, Chemi Czaprak, Majer Bozumer i Nusen Demeyger, zaś wcześniej wymienieni Polacy to Fr. Szulerki, p. Tarnowska, Józef Ciszewski, Michał Kalinowski, Szczepan Wojciechowski, Mikołaj Tarnowski i p. Świerczewska.

Polaków ubiegało się o zezwolenie na budowę w innych częściach miasta (głównie przy Bocznej i Trakcie Pułtuskim<sup>50</sup>). Kiedy na dobre jeszcze nie zatarte zostały złe wspomnienia, 19 sierpnia 1845 roku w Ciechanowie pożar spustoszył ponownie część miasta (od Rynku po ul. Żydowską). Spłonęło wiele wcześniej odbudowanych domów.

Gubernator płocki donosił wtedy KRSWiD, że „miasto Ciechanów nowym pożarem zostało dotknięte i dziewiętnaście nowo budowanych domów oraz dwa spichlerze zniszczył, przez co wielu mieszkańców do ubóstwa doprowadził”. Stąd – jak dalej pisze – „potrzeba obniżenia stawki licytacji na dzierżawę sprzedaży trunków”<sup>51</sup>. To, co dla mieszkańców Ciechanowa było nieszczęściem, inni widzieli jako okazję do robienia interesów. Na przykład wspomniany już właściciel cegielni w Niechodzinie, A. Zieliński, nie mając wielkiego zbytu na cegłę, w piśmie do KRSWiD przypominał, że „poprzedni Ks. Namiestnik pozwolił budować domy w Ciechanowie z drzewa, doświadczenie pokazało po ponownym pożarze, że miasto zamiast powstać z gruzów, powtórnie tą klęską dotknięte zostało”. Podkreślił też, że „zwózka drzewa z odległych lasów jest trudniejsza niż cegły z Niechodzina”. Z zainteresowania władz jego propozycją – nadmienił dalej – będą takie korzyści, że „miasto Ciechanów pozyska piękne budowle, a mieszkańcy zabezpieczeni zostaną od pogorzeli”. Niestety w całym tym wywodzie zabrakło prawdy o jakości jego wyrobów, gdyż w licznych skargach osób kupujących cegły w Niechodzinie spotykamy narzekania na ich jakość – z racji na za dużą zawartość margla cegły rozsypywały się już po roku, zaś dachówki (choć dobra) nigdy nie było pod dostatkiem w Niechodzinie i właściciel często odsyłał zainteresowanych do innych, odległych cegielni, na przykład do Głinojecka lub Zeńboka<sup>52</sup>.

Wielkie pożary, a też i inne klęski żywiołowe w połowie XIX wieku zahamowały rozwój Ciechanowa na długie lata. Kroniki notowały kolejne pożary, które – w latach 1875, 1877, 1879, 1880 – trapiły miasto, zaś zaraza cholery przyniosła tragiczne żniwo i zdziesiątkowała mieszkańców Ciechanowa w latach 1837, 1852 i 1886<sup>53</sup>. Kiedy na polecenie władz zwierzchnich naczelnik powiatu przasnyskiego sporządził w listopadzie 1846 roku wykaz imienny mieszkańców Ciechanowa, którzy po dwóch wielkich pożarach jeszcze nie odbudowali domów, to okazało się, że na liście tej znalazło się 50 rodzin nie mających własnego schronienia, w tym 4 rodziny chrześcijańskie. Wszyscy zainteresowani postawieniem domu podkreślali, że „lepiej jest budować dom z drzewa, bo do domów murowanych potrzebne jest wapno, które trzeba sprowadzać”<sup>54</sup>. W omawianym okresie bieda mieszkańców Ciechanowa, jeszcze pogłębiona zniszczeniami po pożarach, które dotknęły miasto, była tak wielka, że wiele osób nie było w stanie opłacać czynszów za puste place. Władze lokalne na przykład były skłonne umorzyć siedmiu Żydom

<sup>50</sup> AGAD, KRSW – 4317, k. 211, 235, 281.

<sup>51</sup> AGAD, KRSW – 4318, k. 53.

<sup>52</sup> AGAD, KRSW – 4318, k. 107, 109.

<sup>53</sup> S. Pazyra, op. cit., s. 412.

<sup>54</sup> AGAD, KRSW – 4318, k. 107. Wśród czterech chrześcijan (czyli Polaków) „w wykazie” wyszczególniono nazwiska: St. Materka, St. Liszewski, Antoni Zadroziński i Józef Kowalski.

z Ciechanowa zaległe opłaty za lata 1842–1849 w kwocie 106 rs. 35 kop. mimo mocnych argumentów ze strony Rządu Gubernialnego, a tymczasem „właściciele placów w biednym stanie życie pokończyli”. KRSWiD zgodziła się jedynie umorzyć niepłacone czynsze przez tychże w kwocie 36 rs. 60 kop. Nie pomogły tej ostatniej sprawie argumenty Najwyższej Izby Obrachunkowej, że „nikt z chęcią zadzierżawienia onych [placów] się nie zgłosił”, a samych „ubóstwo debentów” spowodowało zrzeknięcie się przez nich tytułu własności. Ogółem w Ciechanowie w 1849 roku miało być 506 posesji, z czego 215 zabudowanych, a 291 to place puste<sup>55</sup>.

W latach sześćdziesiątych XIX wieku sytuacja materialna mieszkańców Ciechanowa na tyle się poprawiła, że budowali oni coraz więcej bardziej okazałych domów. Władze chętniej godziły się na wydawanie większych pieniędzy na tzw. regulacje ulic w mieście oraz na melioracje. Na przykład w 1866 roku Rząd Gubernialny przedstawił KRSWiD kosztorys reperacji bruków w Ciechanowie na ulicach: Pułtuskiej, Przasnyskiej, Pisarskiej i Mławskiej na kwotę – 356 rs. 43 kop.<sup>56</sup>

Sporą sumę wyasygnowano również na poprawienie nawierzchni Rynku Zielonego. Nowo powołany naczelnik powiatu ciechanowskiego wystąpił do Rządu Gubernialnego w Płocku, ten z kolei do KRSWiD z wnioskiem w sprawie rynku, gdyż – jak pisał – „plac ten z racji na bliskość ulic zalewany jest wodą, tak, że wiosną i jesienią tworzy się tu jezioro”. Ponadto wspominał, że w pobliżu tego miejsca znajdują się urzędy powiatowe, a mieszkający tu liczni urzędnicy mają trudny dostęp do miejsca pracy. Argumenty poskutkowały i KRSWiD pozwoliła na „wymoszczenie” placu za kwotę niebagatelną, bo 3091 rs. 35 kop.<sup>57</sup> Władze centralne (od których zależało m.in. wydawanie pozwoleń na budowę domów) choć z trudem, godziły się nieraz wydać pozytywną decyzję na budowę domu z drzewa w Ciechanowie, gdy starający się o taką asygnację powoływał się na argumenty natury państwowej. Z takim przypadkiem mamy do czynienia w odmiennym postanowieniu Rządu Gubernialnego do KRSWiD w sprawie Józefa Krzykowskiego, który chciał postawić piętrowy dom z drzewa przy ulicy Rynek. Rząd Gubernialny motywował swoją odmowę faktem, iż „od ostatniej pogorzeli upłynęło [w tym mieście] 20 lat” i że „w ogóle w takim miejscu, jak rynek nie jest wolno budować piętrowych domów drewnianych”. KRSWiD postąpiła inaczej i – jak to określiła – z tej racji, że Krzykowski „przygotował już materiał oraz zgodził majstrów, a poza tym duży dom piętrowy mógłby posłużyć na mieszkanie dla urzędników, postój wojska itp.”. Opinię pozytywną wydaje tym bardziej, że „obok placu Krzykowskiego stoją już dwa drewniane domy piętrowe”<sup>58</sup>. Dom

<sup>55</sup> AGAD, KRSW – 4321. Według wydziału Rachuby za lata 1842–1849, wśród siedmiu starozakonnych, którzy zalegali w płaceniu czynszów za place, największe zadłużenie mieli Dawid Butle (32 rs. 40 kop.) i Lewko Koracho (30 rs.).

<sup>56</sup> AGAD, KRSW – 4320, k. 155-156. Poprawa stanu bruku miała obejmować teren przy ul. Pułtuskiej do Rynku Głównego (50 sążni), ul. Przasnyskiej – (50 sążni), ul. Pisarskiej z Rynku do Apteki – (80 sążni) i ul. Mławskiej z Rynku Zielonego w kierunku Mławy – (12 sążni). Razem 378 sążni.

<sup>57</sup> AGAD, KRSW – 4320, k. 188. Warto przypomnieć, że miasto Ciechanów stało się ponownie stolicą powiatu w 1867 roku.

<sup>58</sup> AGAD, KRSW – 4320, k. 59, 63, 69.

miał być pokryty materiałem ogniotrwałym, zaś schody na piętro powinny być zrobione z trwałej konstrukcji (np. z żelaznej).

## F. Inwestycje i różne remonty obiektów w mieście

Pierwsza wzmianka o potrzebie wyasygnowania środków z kasy miasta Ciechanowa w wysokości 2065 złp pochodzi od zastępcy prefekta Departamentu Płockiego z 7 listopada 1809 roku. Powyższa kwota konieczna była na reperację grobli rzeki Łydyny i trzech mostów przy młynie<sup>59</sup>. W roku 1824 dużo mniejszą sumę (tylko 556 złp) zatwierdziła KRSWiP na budowę mostu na strudze zwanej Soną – jak to określono – w punkcie między wsią Opinogóra a miastem Ciechanowem. Most ten, zdaniem Komisji, winien być zbudowany „tak sumptem samego miasta, jak i hr. W. Krasińskiego po równo”. Niestety w dokumencie brak jest informacji, czy hrabia faktycznie partycypował w kosztach budowy. Następną ważną dla miasta inwestycja to studnia publiczna o kosztorysie (*anszlagu*) – 996 złp 10 gr., mająca powstać na Zielonym Rynku w Ciechanowie<sup>60</sup>.

Oprócz obiektów, których naturę można określić mianem socjalnych, coraz większą uwagę poświęcano handlowi artykułami spożywczymi. W maju 1827 roku Komisja Województwa Płockiego zgłosiła zwierzchnim władzom potrzebę wybudowania w grodzie nad Łydynią *szlachtuza* (masarni), co miało się wiązać z niebagatelnym kosztem 2909 złp. Chcąc obniżyć wydatek ze strony miasta, postulowano w piśmie do KRSWiP, aby zgodzono się i wydano odpowiednie zezwolenie na wyrąb drzewa z Borów Rządowych w Straży Lipniki (tj. w Leśnictwie Pułuskim)<sup>61</sup>. Równocześnie z budową *szlachtuza* burmistrz Ciechanowa widział potrzebę postawienia bud, gdzie sprzedawano by mięso (tzw. jatek). Komisja Województwa Płockiego ogłosiła przetarg na tę inwestycję. Wygrał niejaki W. Dąbrowski deklarujący wystawienie sześciu jatek za sumę 1400 złp, a więc mniejszą o 463 złp niż wynikało to z kosztorysu. Tenże Dąbrowski wygrał też licytację na budowę *szlachtuza* za sumę 2499 złp.

Stopniowo w mieszkańcach dojrzywała też konieczność poprawienia estetyki miasta. W lipcu 1827 roku Komisja Województwa Płockiego w piśmie skierowanym do KRSWiP w mieście Ciechanowie postulowała naprawienie następujących ulic: Poprzecznej, Zakroczymskiej, Wielko-Warszawskiej, Mało-Warszawskiej, Mławskiej, Wodnej, Podpiwkowskiej i Pułuskiej. Wstępny kosztorys wybrukowania tych ulic (kwota 15 951 złp) przedstawiał się zupełnie realnie, gdyż w Kasie Miejskiej – jak podawano – znajdowały się odpowiednie środki i to w kwocie prawie dwukrotnie przekraczającej koszty owego przedsięwzięcia<sup>62</sup>. Powyższą licytację wygrał mieszkaniec wsi Bardony, Sz. Łebkowski, za sumę nieco niższą niż projektował kosztorys (tylko 14 495 złp). Zgodził się on też wykonać nie tylko prace wyszczególnione w kosztorysie, ale również poszerzyć (o 87 sążni) stary

<sup>59</sup> AGAD, KRSW – 4309, k. 45.

<sup>60</sup> AGAD, KRSW – 4309, k. 4, 5.

<sup>61</sup> AGAD, KRSW – 4314, k. 179.

<sup>62</sup> AGAD, KRSW – 4314, k. 353, 360.



bruk na ulicy Wielko- i Mało-Warszawskiej. Miał także za sumę 1046 złp utarasować i topolami obsadzić górę przy Kościele Farnym. KRSWiP zaakceptowała kontrakt i poleciła przystąpić do wykonania niezbędnych prac<sup>63</sup>.

Mosty na rzece Łydyni wskutek powodzi ulegały częstym uszkodzeniom. Już 22 kwietnia 1829 roku, czyli po 20 latach, Komisja Województwa Płockiego prosiła ponownie wyższe władze o zgodę na remont trzech mostów w Ciechanowie, koszt naprawy oszacowano na 1455 złp. KRSWiP zgodziła się, aby na powyższe zadanie wyasygnować sumę 1350 złp z funduszów Kasy Miejskiej, przy czym zalecono wybudować w ramach powyższego zadania jeden most całkiem nowy, a groble przy mostach umocnić faszyną, a nie balami i palami, jak to było wcześniej, co obniży o  $\frac{1}{3}$  koszty naprawy<sup>64</sup>. Zapewne niewiele udało się zaoszczędzić, gdyż takim sposobem budowano mosty w Ciechanowie w 1822 roku i na samą faszynę trzeba było wtedy wydać 1874 złp.

Jedną z najbardziej oczekiwanych przez mieszkańców Ciechanowa inwestycji był ratusz. Obiekt taki nie bez racji uważany był za najważniejszy i podkreślał rangę miasta wśród innych miejscowości.

Ciechanów w początku XIX wieku nie posiadał oddzielnego budynku, który spełniałby rolę głównej siedziby władz municypalnych, dlatego – jak w tym czasie często podkreślano – „miasto zmuszone było dzierżawić od osób prywatnych budynki czy pomieszczenia dla: Kasy Miejskiej, aresztu policyjnego czy składu narzędzi ogniowych”<sup>65</sup>. W 1843 roku sytuacja dojrzała do tego stopnia, że gubernator cywilny płocki po raz czwarty wystosował do KRSWiD pismo w przedmiocie budowy ratusza w Ciechanowie z uzasadnieniem konieczności postawienia budynku, bo „po pogorzeli Ciechanowa Magistrat tegoż miasta w nienajdogodniejszych pomieszczeniach zostaje”. Sugerowano przy tym, że ratusz mógłby być wybudowany z zasobów Kasy Miejskiej, która posiada w Banku Polskim odpowiednią gotówkę (69 700 złp). Ponadto „dziezic tegoż Miasta, hr. Krasiński, deklaruje pomoc ze swej strony, tj. oddanie pod ratusz swojego pustego placu i ufundowanie zegara. Wymienione to razem na sumę 7681 złp [tj. 1153,3 rs. – przeliczenie autora] swoim kosztem wstawić”<sup>66</sup>. Wydział Przemysłu i Kunsztów opracował plan budowy ratusza oraz kosztorys (*anszlag*) jego wykonania. Koszt budowy według obliczeń miał wynieść 7411 rs 27 kop. Kasa Miejska miała środki na ich pokrycie w wysokości 8590 rs, zgodnie z tzw. etatem (planem wydatków na lata 1842–1844). Według przedstawionego planu budynku ratusza w Ciechanowie, jego wieża – zgodnie z ekspertyzą Wydziału Administracji Sekcji Miast – nie współgrała z resztą budynku, a urządzenie mieszkań „pod dachem” – zdaniem Wydziału – naraziłoby budynek na duże niebezpieczeństwo pożaru. Z tych to powodów opracowano nowy plan, „który jest bardziej ozdobny, a koszt budowy niższy o 286 rs. 49 kop.”<sup>67</sup>. Ostatecznie projekt ratusza i jego budowę – zgodnie z li-

63 AGAD, KRSW – 4314, k. 362.

64 AGAD, KRSW – 4314, k. 523.

65 AGAD, KRSW – 4317, k. 24, 33.

66 AGAD, KRSW – 4317, k. 34.

67 AGAD, KRSW – 4317, k. 37, 61.

cytacją ogłoszoną przez Rząd Gubernialny z dnia 13 czerwca 1843 roku – KRSWiD zaakceptowała. Przetarg wygrał Leyzor Grünberg – przedsiębiorca z Przasnysza. Praca nad wznoszeniem budynku ratusza rozpoczęła się niezwłocznie, a 14 maja 1844 roku większość zadań budowlanych przy niniejszym obiekcie – według relacji budowniczego powiatu przasnyskiego, Życkiego – została wykonana<sup>68</sup>.

Naczelnik powiatu przasnyskiego, Czosnowski, wskazał przy tym, że w kosztorysie budowy ratusza nie przewidziano wszystkich robót i nie zawarto kosztów na przykład zrobienia głębszych fundamentów czy że należało użyć „drzewo belkowe w krokwie obrobione”. Zauważył również, że przedsiębiorcy (entrepreneurowi) nie zapewnia się żadnych materiałów na budowę ani też robotników. Z kolei sam wykonawca robót przy ratuszu, Grünberg, w początkowej fazie budowy nalegał na władze, by te zgodziły się wnieść poprawki do pierwotnego kosztorysu. Wkrótce KRSWiD przychyliła się do próśb Rządu Gubernialnego oraz przedsiębiorcy. Środki te przeznaczono na następujące zadania:

- pogłębienie fundamentów ratusza – 203 rs. 53 kop.;
- schody żelazne (zamiast drewnianych) – 365 rs. 24 kop.;
- szczegółowy projekt ratusza – 365 rs. 46 kop.;
- razem – 933 rs. 23 kop.

Przedsiębiorca w trakcie stawiania budynku ratusza i szopy na sprzęt przeciwpożarowy niejednokrotnie zawyżał koszty wykonywanych robót, toteż władze zmuszone były do ścisłego nadzorowania prac oraz sporządzania nowych, poprawianych umów. I tak, w umowie Rządu Gubernialnego z Grünbergiem, zawartej w Płocku 7 czerwca 1844 roku, wykonawca zobowiązywał się, że i ratusz, i szopę postawi do końca roku za sumę 7989 rs. 56 kop. Według umowy po pierwsze, gotowy miał być budynek główny z wieżą zegarową, pokrytą cynkiem (wymiar: 29/20,5 łokci w parterze i piętrze), o wysokości 5,75 łokci; po drugie, szopa przeznaczona na drwalnię, stajnię i narzędzia ogniowe (z drzewa na podmurowaniu, pokryta dachówką o wymiarach 20/18 łokci i wysokości 4,5 łokcia).

Po oddaniu budynków do użytku jesienią 1844 roku okazało się, że ostateczny koszt budowy obiektów wyniósł 8190 rs. 77 kop. Przedsiębiorca otrzymał wynagrodzenie w dwóch ratach (w pierwszej – 7460 rs. i drugiej – 730 rs. 77 kop.). Ponieważ Kasa Miejska nie miała tylu pieniędzy, więc KRSWiD poleciła wypłacenie brakującej sumy (1460 rs.) Bankowi Polskiemu, któremu zobowiązała się dług spłacać od stycznia 1845 roku<sup>69</sup>.

Po oddaniu budynków do użytku okazało się, że wjazd do szopy przyległej do budynku głównego jest niedogodny „do wyprowadzania narzędzi do gaszenia pożaru”. Ponieważ obok był pusty plac, Rząd Gubernialny wystosował pismo do KRSWiD o pilnej potrzebie zmiany tego stanu rzeczy, tym bardziej że właśnie nadarza się sposobność kupienia tego placu – właściciele (Bojarscy) deklarują jego

<sup>68</sup> AGAD, KRSW – 4317, k. 239. Według danych archiwalnych, budynek główny ratusza miał wymiary: długości u podstawy – 29 łokci (16,7 m); szerokości u podstawy – 20,5 łokci (11,8 m); wysokości „w świetle” – 5,75 łokci (3,3 m).

<sup>69</sup> AGAD, KRSW – 4318, k. 47-50.

sprzedaż i to po bardzo niskiej cenie (143 rs.). KRSWiD początkowo oponowała przed takim rozwiązaniem, odmowę uzasadniając faktem, „iż plac, na którym stoi szopa jest położony niżej od gruntów do nabycia i nie będzie podjazdu”, ale po wymianie dłuższej korespondencji zgodziła się na przedstawione rozwiązanie<sup>70</sup>.

W 1866 roku uporządkowano również otoczenie wokół ratusza. Przedsiębiorca, który wygrał licytację w wyżej wymienionym przedmiocie, Piotr Walsiewicz z Ciechanowa, zgodził się za sumę 690 rs. wyreperować i przeprowadzić niezbędne „melioracje” wokół budowli ratuszowych. Ratusz po oddaniu do użytku stał się siedzibą – wcześniej rozproszonych po całym mieście – urzędów i różnych instytucji (m.in. Magistratu, Kasy Miejskiej, Aresztu Policynego i Straży Ogniowej).

Do pracy biurowej dla urzędników magistratu i innych służb było do dyspozycji teraz wiele pomieszczeń wyposażonych w niezbędny sprzęt i różne akcesoria. Według spisu inwentarza znajdującego się w magazynach Ratusza, sporządzonego w 1861 roku przez ówczesnego burmistrza, Szweybowskiego, doliczono się 104 różnych pozycji inwentarzowych, gdzie figurowało 414 przedmiotów, w tym także portrety w złotych ramach Najjaśniejszego Pana w liczbie sztuk – 2; pieczęcie – 4; skrzynia kasowa – 1; stoły – 3; krzesła – 6; kałamarzy – 2; mapa miasta (stara) – 1; krucyfiks – 1; wiele innych przedmiotów<sup>71</sup>.

Niemalże środków miasto przeznaczało na budowę i remont studni. W marcu 1845 roku Szaja Bursztyn upomniął się w piśmie do KRSWiD o zapłatę 195 rs. za urządzenie studni „na dwa koła”. W tym czasie Komisja skierowała pismo do Rządu Gubernialnego w Płocku o kosztorys prac nad wybudowaniem trzech studni w Ciechanowie „w miejscu tyłuż pomp dawniejszych”. Z kolei Tomasz Sieczkowski za modernizację i naprawę mostu otrzymał kwotę 291 rs. 55 kop. Most – zdaniem KRSWiD – jeszcze w 1841 roku był przez wodę i lody tak zniszczony, że naprawa była konieczna<sup>72</sup>.

Mimo napraw i modernizacji istniejące mosty mieszkańcom Ciechanowa najwyraźniej w pełni nie zabezpieczały potrzeb, skoro w roku 1866 władze centralne zdecydowały wyasygnować dość wysoką kwotę (1605 rs. 67 kop.) na budowę nowego mostu na Łydyni. Most miał się opierać na trzech rzędach pali i dwóch przyczółkach, długość mostu wynosić miała 117 stóp (33,7 m), a szerokość – 24,5 stopy (około 7 m). Na czas budowy – jak informowało pismo władz – zorganizowany zostanie przejazd przez most tymczasowy (na kozłach ze starego materiału), ponieważ w pobliżu nie ma żadnego brodu.

Na budowany most według kosztorysu zużyto 1581 stóp kub. starego materiału i 3515 stóp kub. nowego. Ponadto na bariery i słupki wzdłuż mostu i grobli zużyto belek 1394, 5 stóp bieżących (ok. 40 m). Razem robota ciesielska miała kosztować 388 rs. 86 kop., zaś malarska – 43 rs. 70 kop. Zużyty materiał z żelaza, służący

<sup>70</sup> AGAD, KRSW – 4318, k. 89.

<sup>71</sup> AGAD, KRSW – 4321. Inne przedmioty wyszczególnione w inwentarzu to m.in. sikawki – 3, bosaki – 2, beczki na kołach – 12, wiadra z blachy – 8, oraz dzieło *Izys Polska* – 40 egz., „Wojewódzki Dziennik Gubernialny” – 42 egz., *Szlachta Królestwa Polskiego* – 2 egz., studnie z kołami i łańcuchami – 3.

<sup>72</sup> AGAD, KRSW – 4317, k. 382, 385, KRSW – 4318, k. 8.

do połączenia belek oraz 15 koi gwoździ żelaznych do przybicia pokładu miały kosztować 58 rs. 50 kop. Po odliczeniu wartości starego materiału ogólny koszt budowy mostu i bariery wyniósł 1605 rs. 67 kop.<sup>73</sup>

Ostatnią ważniejszą inwestycją, na którą przeznaczono wyższe środki, przed uzyskaniem przez miasto Ciechanów rangi stolicy powiatu było przeznaczenie 16 grudnia 1866 roku z Kasy Miejskiej kwoty 158 rs. 40 kop. na kwaterę komisarza włościańskiego. Była to zapowiedź, że miasto przygotowywało się do nowej roli.

Podsumowując przemiany społeczno-gospodarcze, które w XIX wieku dokonywały się w Ciechanowie, należy mieć na uwadze przeszkody, na jakie narażony był gród nad Łydynią. Wyniszczająca kampania napoleońska, powstania narodowe, a przede wszystkim wielkie pożary z lat 1842 i 1845 – to podstawowe czynniki, które hamowały rozwój miasta w tym czasie. Jednakże Ciechanów dźwigał się z kolejnych upadków i mimo że przez długi czas nie był siedzibą powiatu, to w 1867 roku był wyśmienicie przygotowany do tej nowej roli. Jeśli idzie zaś o wzrost liczby ludności, to w Ciechanowie był imponująco wyższy niż w innych miastach Mazowsza. Na przykład w latach 1826–1865 ogółem przyrost zwiększył się prawie o 45%, a wśród Żydów o 62,6%. Jeżeli za kryterium weźmiemy liczbę rodzin w mieście, to w omawianym okresie wzrost ten był jeszcze wyższy i sięgał prawie 50% (przy czym u Żydów był o wiele wyższy)<sup>74</sup>. Także liczba domów w Ciechanowie znacznie się powiększyła: w roku 1823 – były 234 domy; w roku 1864 – 267 (czyli więcej o 12,4%).

Wzrastała również zasobność finansowa miasta. W preliminarzu z 1827 roku dochodów Kasy Miejskiej mamy zapisaną kwotę około 1628 rs., a z 1864 roku – 3694 rs. Budżet Kasy Miejskiej szczególnie w latach sześćdziesiątych XIX wieku bilansował się, a często dochody przewyższały wydatki. I tak, gdy w roku 1859 po stronie przychodów odnotowano sumę 9394 rs., to wydatki w tym samym roku zamknęły się kwotą 4906 rs. Pozostała kwota z remanentu (4487 rs.) przechodziła do tzw. funduszy przechodnich na następny rok. Niekiedy zaoszczędzonych pieniędzy było mniej, na przykład w roku 1865 przychód Kasy Miejskiej wyniósł 3865 rs., wydatki – 3165 rs., remanent wyniósł więc 700 rs. i był mniejszy niż w 1856 roku<sup>75</sup>.

Obroty Kasy Miejskiej stale się zwiększały. Najbardziej znaczące na wzrost dochodów miasta były wpływy z podatków od samych mieszkańców Ciechanowa. W roku 1863 podatek zwany podymne i z szarwarku wyniósł w 1156 rs., zaś tzw. kontyngens i ofiara – 264 rs. 75 kop. Sami szynkarze wpłacili tytułem tzw. konsensowego w 1860 roku 337 rs. 50 kop., a w 1863 – 382 rs. 50 kop. Kupcy (peceuderzyści) tylko od swoich zarobków wpłacili do Kasy Miejskiej w 1860 roku 368 rs. 10 kop., a w 1863 – 404 rs. 55 kop. Ogólnie opłaty gminne wyniosły w 1860 roku 705 rs. 60 kop., a w 1863 – 787 rs.<sup>76</sup>

<sup>73</sup> AGAD, KRSW – 4320.

<sup>74</sup> AGAD, KRSW – 4320, k. 253 (obliczenia autora). S. Pazyra, op. cit., s. 425.

<sup>75</sup> AGAD, KRSW – 4321.

<sup>76</sup> AGAD, KRSW – 4320, k. 249, 251.

Wzrastała również zamożność całej społeczności miejskiej. Jeśli na przykład w połowie XIX wieku duża część placów w mieście pozostawała pusta, to 10 lat później większość z ich miała już swojego właściciela. W 1864 roku grunty pod budynkami z ogrodami zajmowały powierzchnię 134 morgów 69 prętów, zaś ogrody, ziemie uprawne i łąki – 1535 morgów 212 pr. Mieszczan-rolników posiadających osady w mieście było 108. Mieszczan niezajmujących się rolnictwem było w Ciechanowie 824 (424 – Polaków i 400 – Żydów).

W 1864 roku naliczono w Ciechanowie 286 posesji, które łącznie zajmowały 12 morgów 110 prętów ziemi<sup>77</sup>. Duże zapotrzebowanie na zboże i produkty rolne na zachodzie Europy w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX wieku spowodowały szybki rozwój kolei w Królestwie Polskim. Po wybudowaniu Kolei Nadwiślańskiej w latach 1877–1878 Ciechanów stał się ważnym ośrodkiem dostaw głównie zboża dla pośredników i kantorów w Gdańsku. Miasto szybko się bogaciło i mogło inwestować we własną infrastrukturę. Powstały nowoczesne fabryki (cukrownia, browar, kaszarnie), które płaciły wysokie podatki do Kasy Miejskiej. W latach 1860–1890 obroty finansowe Kasy Miejskiej podwoiły się.

Niemalą wpływ na zasobność budżetu Ciechanowa miało zlokalizowanie tu w latach siedemdziesiątych XIX wieku siedziby trzech towarzystw cukrowniczych, których roczne obroty wynosiły średnio ok. 20 tys. rubli.

Należy stwierdzić, iż miasto rozwijało się sukcesywnie, chociaż nie bez pewnych zahamowań. Szczególnie niekorzystny moment w rozwoju społeczno-gospodarczym Ciechanowa obserwujemy w okresie wojen napoleońskich, które przeczoły się przez Północne Mazowsze w początku XIX wieku oraz w dekadzie lat czterdziestych. Wtedy też katastrofalne powodzie, gradobicia oraz dwa pożary spustoszyły miasto. Dopiero wkrótce po upadku powstania listopadowego oraz tuż przed wybuchem powstania styczniowego gród nad Łydynią zaczął nieźle prosperować.

Przemiany wczesnokapitalistyczne spowodowały, iż miasto – mające dobre połączenie kolejowe z Gdańskiem i Warszawą – zaczęło się bogacić dzięki handlowi zbożem, bydłem i nierogacizną. Chłonny rynek pruski sprzyjał rozwojowi całego regionu, ale też przygranicznych miast.

Powołanie powiatu ciechanowskiego (rok 1867) spowodowało napływ ludzi potrzebnych do pracy w nowych urzędach. Znajdowali tu oni odpowiednie warunki bytowe. Nic więc dziwnego, że w korespondencji ówczesnych władz często natrafiamy na stwierdzenie, iż Ciechanów to miasto bogate i wyróżnia się korzystnie wśród innych grodów Mazowsza.

<sup>77</sup> AGAD, KRSW – 4320, *Wiadomości statystyczne o mieście Ciechanowie*.